WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 146

ŚRODA
8 grudnia 1948 roku

Wsch. sł. 7.31, zach. 15.24

11 grudnia b.r.

zakończenie sesji ONZ w Paryżu

Dalszy ciąg obrad nastąpi w Nowym Jorku 1 kwietnia 1949 roku

Komisja Ogólna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych uchwaliła w niedzielę rezolucję o odbyciu drugiej części sesji Zgromadzenia w Nowym Jorku w styczniu 1949 r. Za tą rezolucją wypowiedziało się 9 delegacyj przeciw 2 (Francja i Kanada), a Wielka Brytania, Chiny i Irak wstrzymały się od głosowania.

Odrzucona została natomiast propozycja kanadyjsko - francuska przeciw której wypowiedziały się wszystkie delegacje krajów słowiańskich i która proponowała zamknięcie sesji w Paryżu, a następnie zwołanie sesji nadzwyczajnej w Nowym Jorku w celu wyczerpania porządku dziennego.

W kołach dziennikarskich ONZ uważa się, że inicjatorką tego planu była Wielka Brytania i że jego istotnym celem było usunięcie delegata australijskiego dra Evatta od przewodniczenia w Zgromadzeniu.

Dr Evatt występował z inicjatywą mediacji, domagając się wszczęcia bezpośrednich rozmów przez cztery mocarstwa.

Generalne Zgromadzenie ONZ odrzuciło 33 głosami przeciwko 19 przy 6 wstrzymujących się wniosek brytyjski o kontynuowanie obecnej sesji w Paryżu aż do wyczerpania porządku dziennego.

Następnie Zgromadzenie przyjęło 43 głosami przeciwko 13, przy 2 wstrzymujących się zalecenie Komisji Głównej, poparte przez Stany Zjednoczone w sprawie odroczenia sesji dnia **11 grudnia rb. i zwołania ej ponownie do Lace Success dopiero w przyszłym roku.**

Datą ponownego zwołania Zgromadzenia, ustaloną pierwotnie przez Komisję Główną był dzień 1 lutego, jednakże na wniosek Argentyny, uchwalony 21 głosami przeciwko 16 przy 21 wstrzymujących się, data ta **została zmieniona i Zgromadzenie ma zebrać się ponownie 1 kwietnia roku 1949.**

Czechosłowacka delegacja rządowa

w drodze do Moskwy zatrzymała się w Warszawie

6 bm. przejeżdżała przez Polskę **czechosłowacka delegacja rządowa, udająca się do Moskwy.** Na czele delegacji stoi premier **Antonin Zapotocky**, w skład jej wchodzą: min. spraw zagr. dr **Vladimir Clementis**, min. przemysłu dr **Augustin Kliment** oraz min. skarbu dr **Jaromir Dolansky.** Delegacji towarzyszy ambasador ZSRR w Pradze — **M. A. Silin.**

Delegację witali na dworcu Gdańskim, min. spraw zagr. **Zygmunt Modzelewski**, sekretarz gen. Ministerstwa Spraw Zagr. amb. **Stefan Wierbłowski**, oraz dyr. protokółu dypl. **Adam Gubrynowicz.**

Obecny był również ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie **Franciszek Piszek.**

Minister spraw zagr. Republiki Czechosłowackiej — dr Vladimir Clementis powiedział, że **celem wizyty czechosłowackiej delegacji rządowej w Moskwie będzie wspólne rozważenie problemów, jakie wyłaniają się w wyniku przyjacielskiej współpracy Czechosłowacji ze Związkiem Radzieckim.**

Czyn świadomych obywateli

Jak górnicy Zabrza, Gliwic, Wałbrzycha, Katowic, jak robotnicy wszystkich nieomal fabryk kraju postanowili uczcić historyczny dzień zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, przedterminowym wykonaniem rocznego planu produkcji — tak chłopi, realizując w praktyce sojusz chłopsko - robotniczy, usiłują dotrzymać im kroku wzmożeniem współzawodnictwa pracy na wsi, przedterminowym uregulowaniem świadczeń na rzecz gromady, gminy, społeczeństwa, państwa.

I tak chłopi dolnośląscy uchwalili zapłacić przed Kongresem Zjednoczeniowym wszystkie podatki w naturze i gotówce. Na czele współzawodniczących powiatów uplasowały się, jak dotychczas: Lwówek i Lubań (nie są to tereny najbogatsze). Do dnia 26 listopada mieszkańcy tych powiatów wpłacili całość składek na FOR!

Podatek — to ciężar. Niewątpliwie. Ale żyjący w społeczności nie może być wolny od niego, bo korzysta z urządzeń społecznych, bo winien żyć i pracować nie tylko dla siebie, lecz i dla otoczenia.

Podatek nie może być jednak ciężarem godzącym w podstawę, służącą do utrzymania się człowieka na wsi: w gospodarkę. Wychodząc z tego założenia w Polsce Ludowej, kraju sprawiedliwości społecznej, wprowadzono nowy system podatkowy na wsi. Zamiast niezliczonych świadczeń przedwojennych, w których nawet niegłupi chłop nie mógł się zorientować i które gospodarczo mało- i średniorolnych niejednokrotnie rujnowały — jest obecnie jeden tylko podatek gruntowy, oparty na ilości i jakości posiadanej ziemi.

Stopa podatkowa rośnie w zależności od przychodu, jakie daje gospodarstwo. Czy to jest słuszne?

Nie tylko słuszne, ale i celowe. Biedny płaci mniej, bogaty więcej. Jeśli biednemu nie wystarcza nieraz na utrzymanie siebie i rodziny — państwo zwalnia go od świadczeń. Bogaty winien cały dochód, którego nie używa na potrzeby osobiste i rozbudowę gospodarstwa, przekazać na rzecz ogółu. Nożyce stopy podatkowej ucinają przerosty przesytu jednych i niedosytu drugich, służą wyrównaniu krzywdy społecznej narosłej na wsi przez wieki.

Podatek gruntowy i FOR — to słuszne, sprawiedliwe i nie krzywdzące świadczenia na rzecz państwa jednostki na rzecz ogółu. Zrozumieli to między innymi chłopi dolnośląscy. I dlatego ich uchwałę o przedterminowej spłacie podatków należy pochwalić, jako czyn świadomych obywateli naszego kraju.

Chłopi polscy meldują

o wykonaniu zobowiązań przedkongresowych

Z całej Polski w dalszym ciągu napływają meldunki o wykonaniu przedkongresowych zobowiązań.

W majątku państwowym Dzierzbice, gm. Rdutów, pow. kutnowskiego robotnicy rolni, wykonując zobowiązanie przedkongresowe, wyremontowali i oddali do użytku dwie cieplarnie przystosowane do masowej hodowli sadzonek zielarskich i warzywniczych.

***

Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wykonało w dniu 29.XI.48 r. roczny plan załadunku węgla jako pierwsze w całym przemyśle węglowym.

***

Chłopi w woj. białostockim w celu uczczenia Kongresu Jedności Robotniczej zobowiązali się do dnia 15 grudnia br. wspólnymi siłami zaorać istniejące w niektórych powiatach odłogi. W ramach tych zobowiązań rolnicy w powiecie oleckim zlikwidowali 200 ha odłogów, a w powiecie gołdapskim 156 ha.

Komedia wyborcza w Berlinie

była finałem rozbijackiej działalności Anglosasów

Jak było do przewidzenia niedzielna komedia wyborów do samorządu w zachodnich sektorach Berlina, odbywająca się w atmosferze terroru i rozpasanej kampani antydemokratycznej, przyniosła „zwycięstwo" partiom reakcyjnym z SPD na czele.

Komentując przebieg i wyniki separatystycznych wyborów w Berlinie zachodnim, sprawozdawcy agencji ADN donoszą o całym szeregu popełnionych fałszów i nadużyć, które zmierzały do sztucznego zwiększenia liczby głosujących.

Jest rzeczą bardzo znamienną, że największa ilość głosów „padła" dopiero, według danych komisji wyborczej, po godz. 16, kiedy ciemności i gęsta mgła ograniczyły ruch

Należy w końcu zaznaczyć, że korespondenci radzieccy nie zostali dopuszczeni do lokali wyborczych.

„Prawda", komentując „wybory" berlińskie, które odbyły się w dniu 5 grudnia, stwierdza, iż stanowiły one finał rozbijackiej działalności władz anglo - amerykańskich, zmierzających do rozczłonkowania stolicy Niemiec na dwa odrębne miasta z oddzielnym samorządem i walutą.

Rozpaczliwa sytuacja Kuomintangu

Wojska ludowe sforsowały kanał pod Huaiyin

Według nadchodzących doniesień z Nankinu, liniom obronnym Czang-Kai-Szeka pod Kiangyen, w **odległości 110 km od stolicy Chin koumintangowskich, grozi przełamanie przez armię ludową.** Artyleria armii ludowej rozwinęła tam potężny ogień zaporowy.

Oddziały Czang-Kai-Szeka posuwające się na południe po ewakuacji rejonu Suczou, **zostały otoczone przez oddziały armii ludowej w odległości około 112 km na północny zachód od Peng-Pu.**

Inne oddziały armii ludowej operują po raz pierwszy na południowy-zachód od Wielkiego Muru na pograniczu prowincji Jehol i Hopei. Zaciekłe walki toczą się również w pobliżu Czang-Ping w **odległości 30 km na północny-zachód od Pekinu.**

Chińskie wojska ludowe sforsowały wielki kanał pod miastem Huaiyin. Nowy ten sukces wytwarza groźbę dla Nankinu z północnego-wschodu, podczas gdy główne siły armii kuomintangowskiej walczą z nacierającą armią wyzwoleńczą na północny-zachód od Nankinu.

290 miliardów złotych na inwestycje

przeznacza plan państwowy w 1949 r.

5 bm. rozpoczęły się w Warszawie 3-dniowe doroczne obrady Zjazdu Kierowników Oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego. Na Zjazd przybyli m. in.: prezes CUP, dr Dietrich, szef kancelarii Rady Państwa, min. Mijal, wiceprezes CUP, dr Jędrychowski i wicemin. Skarbu Jastrzębski.

Po powitaniu przybyłych gości, prezes BGK, **ob. Wojnar**, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że zwycięstwo nurtu rewolucyjnego w polskim ruchu robotniczym doprowadziło do zerwania z błędami przeszłości i przyczyniło się do zrewolucjonowania naszych poglądów na rolę i zadania systemu bankowego w ustroju gospodarczym demokracji ludowej. W szczególności odnosi się to do przyszłego Banku Inwestycyjnego, który w swych założeniach podstawowych będzie bankiem typu socjalistycznego.

Rolę Banku Inwestycyjnego w wykonywaniu i kontroli Planu Inwestycyjnego omówił następnie wiceprezes CUP dr **Jędrychowski**. Podkreślił on, że w przeciwieństwie do ustroju kapitalistycznego, w którym inwestycje są podporządkowane jedynie względom prywatnej kalkulacji, w ustroju socjalistycznym, wzgl. demokracji ludowej o inwestycjach decyduje **planowa działalność gospodarcza Państwa, mająca na celu potrzeby mas pracujących.**

Cyfry mówią najlepiej o rozmiarach naszego wysiłku inwestycyjnego i koncentracji środków finansowych na ten cel. W 1946 r. przeznaczono w Państwowym Planie Inwestycyjnym 58,8 mliarda zł, w 1947 — 127,6 miliarda zł, w roku bieżącym z tzw. środków limitowanych — 221 miliardów zł. wreszcie plan na rok 1949 przewiduje na ten cel ponad 290 miliardów zł, nie licząc środków nielimitowanych spółdzielczości i samorządu, ewentualnych dodatkowych kredytów i inwestycji pozaplanowych, które w ciągu roku mogą być do planu włączone.

Tak wielkie rozmiary zadań inwestycyjnych wymagają odpowiednio postawionej kontroli. Jednym z najistotniejszych momentów kontroli wykonania planu inwestycyjnego będzie kontrola finansowa, do sprawowania której powołany został, w myśl ostatniego dekretu o reformie bankowości — Bank Inwestycyjny, przekształcony z obecnego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Braki i błędy ujawnia najlepiej i pomaga je usunąć — kontrola wykonania planu i na tym polega jej ogromne znaczenie. Kontrola finansowa, którą sprawować będzie przyszły Bank Inwestycyjny — będzie kontrolą legalności poszczególnych inwestycji, ich celowości i racjonalności. Kontrola finansowa stanowi instrument walki o obniżenie kosztów inwestycji oraz o zwiększenie efektu produkcyjnego i użytkowego inwestycji.

Sukcesy wojsk Markosa

Grecka armia demokratyczna odniosła duży sukces w dalszym ciągu wypierając przeciwnika z masywu górskiego **Grammos**, i zdobywając miejscowość **Petra Muka** oraz szereg innych pozycji.

Grupa wolnych strzelców AD zajęła komisariat żandarmerii w miasteczku **Epidavros.** Ta sama grupa wysadziła w powietrze pociąg, wiozący amunicję z Tripolis do Koryntu.

Na szerokim świecie

Zmierzch Imperium

Pismo australijskie „Sydney Morning Herald" pisało niedawno: „Imperium Brytyjskie znalazło się w obliczu najpoważniejszego kryzysu, jakie kiedykolwiek przeżywało w swej dlugiej historii".

Smętne to stwierdzenie odpowiada całkowicie rzeczywistości. Imperium Brytyjskie przeżywa ciężki kryzys, źródła którego doszukiwać się należy w trzech zasadniczych momentach.

Okolicznością pierwszą w tym względzie staje się utrata szeregu pozycji na rzecz potężniejszego, bo bardziej prężnego i zasobnego imperializmu amerykańskiego. Już po pierwszej wojnie światowej, zaznaczył się wyraźnie upadek wpływów imperium na wielu doniosłych odcinkach na korzyść Amerykanów. Po ostatniej wojnie procesy te nabrały szczególnego nasilenia i szerokiego zasięgu.

Amerykanie rugują Anglików z różnych zakątków świata, a nawet bardzo intensywnie i na terenie samego Imperium Brytyjskiego. Dyskontując wielkie trudności wewnętrzne Anglików, byli w stanie w znacznej mierze uzależnić ich od siebie ekonomicznie, do czego zresztą przyczynił się znakomicie plan Marshalla. W walce więc z konkurencyjnym imperializmem amerykańskim — imperializm brytyjski stale przegrywa, tracąc coraz nowe pozycje.

Drugą okolicznością, która godzi w całość Imperium Brytyjskiego, to — odśrodkowe dążenia dominiów. Irlandia zerwała ostatnio wszelkie więzy łączące ją z Imperium, stając się państwem całkowicie niezależnym. Na kolei jest Afryka Południowa, której obecny rząd wypowiada się za oddzieleniem od Anglii. Niewysoko stoją akcje imperialne i w innych dominiach: Australii, Nowej Zelandii, Kanadzie. Zwłaszcza Kanada coraz bardziej grzęźnie w sidłach nastawionych na nią przez USA. Stwierdzić tu w ogóle należy, iż Stany Zjednoczone pobudzają skwapliwie dominia do rozluźnienia więzów łączących je z metropolią.

Rząd brytyjski usiłuje scementować całość Imperium drogą różnych wybiegów, częstokroć natury często zewnętrznej, formalnej, jak np. przez opuszczenie wyrazu, „Brytyjska" przy określeniu „Wspólnoty Narodów".

Na konferencji premierów dominiów w Londynie w dniach od 11 do 22 października rb. rząd brytyjski usiłował wzmocnić jedność imperialną na bazie agresywnych planów wojennych angielskiego kapitału monopolistycznego, jednak bez widocznego rezultatu. Wszak dominia mogą czerpać w tym względzie natchnienie z lepszego źródła — z USA, któ re stały się teraz światowym ośrodkiem zaborczego imperializmu.

Trzecim wreszcie momentem, powodującym upadek Imperium Brytyjskiego, są ruchy narodowo - wyzwoleńcze kolonii. Ruchy te wzmocniły się szczególnie w Azjii — w Burmie i na Malajach. Uciśnione ludy chwyciły za broń i w warunkach nierzadko dramatycznych prowadzą walkę o swe wyzwolenie.

Rozkład Imperium Brytyjskiego postępuje zwolna, ale nieubłagalnie.

J. W.

W 7 rocznicę zwycięstwa

pod Moskwą

W 7 rocznicę zwycięstwa pod Moskwą nad wojskami faszystowskimi ukazał się w „Prawdzie" artykuł generała Taleńskiego zatytułowany „Wielkie zwycięstwo pod Moskwą". Generał Taleński podkreśla, że zwycięstwo armii radzieckiej pod Moskwą było historycznym sygnałem, który po raz pierwszy zabrzmiał w czasie drugiej wojny. Sygnał ten stał się apelem do walki dla wszystkich narodów, ujarzmionych przez faszyzm. Zwycięstwo pod Moskwą natchnęło nadzieją ludzkość.

Znamienne jest, że w bitwie pod Moskwą nie tylko zostały rozbite główne siły nieprzyjaciela, lecz został złamany jego system prowadzenia wojny, który w jego mniemaniu był niezawodnym środkiem do osiągnięcia zwycięstwa.

Pod murami starej stolicy Rosji— pisze generał Taleński — spadł grom na niemiecką maszynę wojenną. W bitwie pod Moskwą przejawiła się niezłomna moc państwa radzieckiego, potęga narodu radzieckiego, siła radzieckich wojsk, geniusz strategii stalinowskiej. Zwycięstwo to było nieodpartym świadectwem trwałości ustroju radzieckiego. Wysoko podniesiony sztandar zwycięstwa w bitwie pod Moskwą został następnie zatknięty w Berlinie nad powalonymi faszystowskimi Niemcami.

WYCOFANIE WOJSK OKUPACYJNYCH

rozwiąże problem koreański

Na czoło zagadnień omawianych przez ONZ wysunęła się w poniedziałek sprawa Korei, która znalazła się na porządku dziennym Komisji Politycznej.

Należy podkreślić, że delegacja amerykańska starała się usilnie o to, aby problem Korei wszedł na porządek dzienny już obecnie jakkolwiek Komisja Polityczna nie zdążyła przestudiować materiałów związanych z tym problemem.

Po obszernej dyskusji proceduralnej odbyło się głosowanie nad rezolucją amerykańską, która została przyjęta większością głosów.

Następnie delegat Czechosłowacji Houdek odczytał depeszę min. spraw zagr. koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej Tak-Nun-Nunga, który domaga się, aby Komisja Polityczna wysłuchała opinii rządu tej republiki. Czechosłowacja złożyła wniosek o zaproszenie delegacji koreańskiej. Wnioskowi czechosłowackiemu udzielił poparcia delegat Polski Tadeusz Żebrowski.

Delegat Ukrainy Manuilski, wypowiadając się za wnioskiem Czechosłowacji przypomniał, że Związek Radziecki zadeklarował swą wolę rozwiązania problemu Korei przez równoczesne wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z tego kraju. Stany Zjednoczone przeciwstawiają się jednak niedwuznacznie wszelkim próbom zmierzającym do normalizacji stosunków w całej Korei.

Większość komisji wypowiedziała się przeciwko zaproszeniu przedstawiciela koreańskiej republiki ludowo - demokratycznej do wzięcia udziału w dyskusji. Wniosek w tej sprawie odrzucono 34 głosami przeciwko 6, przy 8 wstrzymujących się. Zaproszono natomiast przedstawiciela marionetkowego rządu południowo - koreańskiego, zresztą bez prawa głosu.

**

W południowej Korei odbywają się **liczne strajki i demonstracje ludności, domagającej się natychmiastowego wycofania amerykańskich wojsk okupacyjnych.** Największy strajk miał miejsce w Seulu, gdzie znajduje się główna baza wojsk amerykańskich. Pracownicy przedsiębiorstw użyteczności publicznej, elektrowni i drukarni odbyli kilkugodzinny strajk protestacyjny. W strajku wzięli także udział studenci, oraz profesorowie uniwersytetu i nauczyciele szkół średnich. Odbyły się liczne wiece i demonstracje, w czasie których domagano się **wycofania wojsk amerykańskich i protestowano przeciwko zdradzieckiej polityce marionetkowego rządu Li-Syn-Mana.**

Rząd Li-Syn-Mana zastosował represje wobec uczestników strajku i demonstracji, dokonując wśród nich wielu aresztowań.

Wyrok w procesie inspiratorów pobicia studentów

Wypadki w Gorzkowicach i Kamieńsku

były jednym z przejawów zaostrzonej walki klasowej

W dniu 6 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi ogłosił wyrok w procesie przeciwko inspiratorom i sprawcom pobicia studentów i pracowników Min. Kultury i Sztuki, dokonywujących inwentaryzacji zabytków kulturalnych w Kamieńsku i Gorzkowicach.

Wyrokiem Sądu skazani zostali:

Oskarżony ks. **Tomasz Opasewicz**, proboszcz parafii w Kamieńsku na 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 4 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. **Dukowicz Izabella** — gospodyni ks. Opasewicza na 15 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. **Obst Władysław** — rzeźnik z Gorzkowic na 12 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 5 oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżeni: **Kuźlik Józef, Strzelecki Kazimierz, Wysocki Stanisław oraz Obst Wacław** na kary po 10 lat więzienia, utratę praw obywatelskich oraz przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Osk. **Głuchowski Józef** na 5 lat więzienia, oskarżeni: **Moneta Jan i Roczek Józef** na kary po 4 lata więzienia.

Osk. Strzeleckiego Czesława Sąd zwolnił od winy i kary.

Sąd stwierdził, iż przewód sądowy z całą wyrazistością ustalił, że osk. Opasewicz jest sprawcą nieszczęśliwych wypadków w Kamieńsku i Gorzkowicach i on za nie musi ponieść surową i zasłużoną karę. Ponadto nie udzielił on pomocy studentom, szukającym schronienia na plebanii przed napastującym ich tłumem.

W odniesieniu do osk. Dukowicz—gospodyni ks. Opasewicza — Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdza, iż w całej rozciągłości w czasie przewodu udowodniona została wina oskarżonej, polegająca na rozpowszechnianiu prowokacyjnych plotek i podżeganiu mieszkańców Kamieńska i okolicznych miejscowości.

Obszernie omawia Sąd uzasadnienie wyroku w stosunku do pozostałych. Sąd stwierdził, że oskarżeni Kuźlik, bracia Obstowie, Strzelecki Kazimierz i Wysocki Stanisław, bogaci kupcy i rzeźnicy — przedstawiciele klasy wyzyskiwaczy i wrogów postępu, działali w myśl swego wrogiego stosunku do obecnego ustroju. We wspólnym froncie z przedstawicielami reakcyjnej części kleru, podburzali i prowokowali oni do wrogich wystąpień przeciwko niosącym kulturę naukowcom i studentom.

Oskarżeni Głuchowski, Moneta i Roczek popełnili przestępstwo z podszeptu inspiratorów zajść ks. Opasewicza, jego gospodyni oraz pozostałych głównych oskarżonych. Uznając, że byli oni ofiarami prowokacji głównych oskarżonych, Sąd biorąc pod uwagę niski poziom umysłowy, zastosował łagodniejszy wymiar kary.

W ogólnym omówieniu wyroku Sąd stwierdził, że **wypadki gorzkowickie i kamieńskie są jednym z przejawów zaostrzonej walki klasowej**, w której czynnie wrogą postawę w stosunku do przemian społecznych, politycznych i gospodarczych w Polsce przyjęła reakcyjna część kleru oraz związana z nią klasa wyzyskiwaczy i spekulantów, żerujących na wyzysku społeczeństwa i tym samym wszelkimi sposobami przeciwstawiająca się dążeniom ku postępowi i oświacie.

Skutki planu Marshalla

W Belgii notuje się coraz bardziej **pogarszającą się sytuację gospodarczą.** W końcu listopada br. liczba bezrobotnych wyniosła 173 tysiące. 10% ogólnej liczby robotników, zatrudnionych w przemyśle belgijskim, zmuszonych jest obecnie korzystać z nędznych zapomóg dla bezrobotnych.

Nad całym życiem gospodarczym fatalnie zaciążył plan Marshalla, zapewniający przywileje eksportowi amerykańskiemu. I tak belgijskie przędzalnie lnu zmniejszyły produkcję o 50% ze względu na spadek eksportu lnu do krajów Ameryki Południowej, zaopatrywanych od ubiegłego roku przez Stany Zjednoczone. Produkcja lnu w Belgii spadła z 900 ton do 460 ton miesięcznie.

Belgijscy przedsiębiorcy skórzani grożą zamknięciem fabryk z powodu braku zamówień, podczas gdy import butów amerykańskich do Belgii zwiększył się ośmiokrotnie w stosunku do stanu przedwojennego.

Przemysł spożywczy również przeżywa głęboki kryzys wskutek nadmiernego importu artykułów żywnościowych z Ameryki i Kanady.

B. gubernator dystryktu krakowskiego

skazany na 3 lata więzienia

W Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko b. gubernatorowi dystryktu krakowskiego **Kurtowi Burgsdorffowi**, oskarżonemu o działanie na szkodę ludności polskiej i żydowskiej w czasie od listopada 1943 do stycznia 1945 r. Ponadto akt oskarżenia zarzucał Burgsdorffowi przynależność do przestępczej organizacji NSDAP.

W świetle przewodu sądowego i zeznań świadków, sylwetka oskarżonego zarysowała się na tle innych zbrodniarzy hitlerowskich, sądzonych w Krakowie, raczej dodatnio.

Do ludności polskiej odnosił się Burgsdorff względnie przychylnie, starał się on o utworzenie polskich szkół i uniwersytetu oraz zrównanie polskich racji żywnościowych z niemieckimi.

Prokurator ograniczył się do obciążenia oskarżonego jedynie zarzutem jego przynależności do rządu G. G. i NSDAP.

Wyrokiem Sądu Burgsdorff skazany został na 3 lata więzienia, 2 lata utraty praw i konfiskatę mienia. Oskarżonemu na poczet kary zaliczono areszt prewencyjny.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Samolot, który wyleciał z Szanghaju i wiózł na swym pokładzie uciekających bogaczy chińskich rozbił się na Formozie w górach Keelung. Zginęło 25 osób.

● Rozjemca ONZ w Palestynie dr Ralph Bunche przybył do Ammanu, gdzie odbył rozmowę z królem Transjordanii Abdullahem, oraz premierem Tewfik'em Huda Paszą.

● W niedzielę rozpoczął się w Stanach Zjednoczonych "Tydzień Wolnej Hiszpanii", podczas którego odbędą się liczne manifestacje solidarności z Hiszpanią Republikańską.

● W Kairze odbyły się burzliwe demonstracje studentów, domagających się wypuszczenia na wolność kolegów aresztowanych podczas zajść antyrządowych w ubiegłą sobotę.

● Parlament japoński zaaprobował wyrok sądu japońskiego w sprawie aresztowania byłego premiera Ashidy. Ashida był wmieszany w aferę spekulacyjną.

● Tramwajarze w całej Belgii w liczbie 17 tys. przystąpili w poniedziałek 6 bm. do strajku powszechnego.

„Im bogatsze źródło F.O.R.-u — tym mniej bagien i ugorów"

Reforma Uniwersytetów Ludowych

SZKOŁY O DOBRYCH AMBICJACH

W jesieni br. 60 uniwersytetów ludowych rozpoczęło nowy rok szkolny. Ponadto 19 takich szkół społecznych przygotowuje się do otwarcia kursów i rozpoczęcia pracy. W roku ubiegłym było czynnych 69 UL.

Przeprowadzono w nich 88 kursów dla 2.501 uczestników. Obok normalnych kilkumiesięcznych kursów, przeprowadzono w tym okresie w UL kursy krótsze od 2 — 8 tygodni dla 2.250 osób, na zamówienie różnych instytucji społeczno-gospodarczych i kulturalno-oświatowych.

Fakt, że w roku 1948-49 przeszkolona została taka liczba osób na kursach krótszych, równa prawie liczbie absolwentów UL, dowodzi, że na tego rodzaju szkolenie istnieje znaczne zapotrzebowanie.

Kursy te nie zdały na ogół egzaminu, ze względu na krótki czas ich trawania i masowość, utrudniającą kontrolę.

W r. 1948-49 przewiduje się uruchomienie 102 kursów — w 79 UL w tym, 70 kursów — 4 do 5-miesięcznych; 46 kursów — 8 do 9-miesięcznych, w których może być przeszkolonych. 5.100 osób, czyli — dwukrotnie więcej — niż w 1947-48. Przerwie się również szkolenie przez kursy krótkotrwałe (2 — 8 tyg.) W związku z tym oblicza się, że ilość uczestników każdego kursu w UL powinna dojść do 50 i więcej, jeżeli pomieszczenia internatowe zostaną odpowiednio wykorzystane.

Niektóre UL osiągnęły w rb. wymaganą ilość kursistów. Liczą 50 lub więcej uczestników. W przeważającej jednak większości UL ilość kursistów jest o wiele mniejsza. Zachodzi więc obawa, że UL nie przeszkolą (w myśla planu Zarządu Głównego TUL RP) przewidzianej ilości młodzieży z następujących powodów:

1) Niewłaściwie zrozumiana reorganizacja TUL RP osłabiła w niektórych województwach działalność ogniw terenowych TUL RP oraz zainteresowanie uniwersytetami ludowymi ze strony instytucji, organizacji społeczno - gospodarczych, kulturalno - oświatowych, od których zależało odpowiednie przeprowadzenie rekrutacji młodzieży (bezrolnej, mało- i średniorolnej) wiejskiej do UL,

2) wroga propaganda reakcyjnego wstecznictwa wiejskiego skierowana przeciw upolityczniającym się UL.

Zarząd Główny TUL RP rozprowadził w br. 27.000.000 zł kredytów uzyskanych z Min. Odbudowy celem dokonania niezbędnych remontów budynków szkolnych. Budynki te, to przeważnie dawne dwory, często zdewastowane, nie wszędzie jeszcze doprowadzone do stanu używalności. Dostosowanie ich do potrzeb szkolnych i stworzenie w nich odpowiednich warunków nauki, otwiera drzwi dla młodzieży dochodzącej, umożliwi przeszkolenie w UL ponad 10.000 uczestników w ciągu jednego roku.

Nie zachodzi więc potrzeba zwiększenia ilości, lecz należy podnieść ich jakość.

POSTANOWIONO zerwać z jednostronnym, ogólnokształcącym wychowaniem młodzieży w UL. Ustalono więc podział ich na typy:

1) a) ogólnokształcący — kursy, mające na celu przede wszystkim wychowanie ideowo-społeczne młodzieży, zapoznanie jej z zasadami samokształcenia i ogólne zaznajomienie z pracą społeczną. Czas trwania takiego kursu 4 — 5 miesięcy.

b) repolonizacyjny: kursy dwustopniowe.

I stopień kursu trwa 2 — 3 miesięcy, ma zadanie opanowania języka polskiego i zaznajomienie młodzieży Ziem Odz. z kulturą narodu;

II stopień — kurs ogólnokształcący, trwający 5 — 6 miesięcy.

2) specjalny — kursy przysposobienia do pracy społecznej w jednej określonej dziedzinie pracy: oświatowo - kulturalnej, spółdzielczości, administracyjno-samorządowej, społeczno - organizacyjnej. Czas trwania kursów tego typu 8 — 9 miesięcy.

Dotychczas mamy 16 UL — typu ogólnokształcącego; 10 UL — typu repolonizacyjnego; 34 UL — typu specjalnego i 2 szkoły pracy społecznej.

UL jako placówki ideowo-wychowawcze i oświatowe w ramach oświaty dorosłych na wsi mają szerokie zastosowanie. Obok innych instytucji i organizacji przyczyniają się one do częściowego wyrównania braków oświatowo-kulturalnych dorosłej wiejskiej młodzieży pracującej oraz przyśpieszają proces przeobrażeń społeczno-ekonomicznych i kulturalnych wsi.

Spełnienie zadań, które wyrosły przed nami w nowej rzeczywistości zależy przede wszystkim od:

a) samych UL, tj. od realizacji nowych programów opracowywanych przez Zarz. Gł. TUL RP.

b) przeszkolenia pracowników pedagogicznych i stworzenia im odpowiednich warunków pracy,

c) większej niż dotychczas pomocy finansowej w postaci zasiłków na utrzymanie niezamożnej bezrolnej, mało i średniorolnej młodzieży w internatach.

d) scentralizowanie różnych ośrodków dyspozycyjnych UL w jeden ośrodek, co przyczyni się do usprawnienia kontroli wyników ich pracy i ekonomii zużycia sił i środków oraz zastąpienia starych, przedwojennych przepisów prawnych dotyczących UL — nowymi, zgodnymi z duchem czasu.

PROGRAM, wychowawca, zespół uczestników w naszej rzeczywistości społeczno - ustrojowej to główne i wzajemnie współzależne elementy składowe UL.

W współczesnych UL zachodzą głębokie przeobrażenia natury światopoglądowej. Dokonuje się w nich zmiana kierunku wychowania. Włączają się one w ogólnonarodowy nurt przemian ustrojowych, mają ambicje służyć tym przemianom i być ich odbiciem.

Dzisiejsze UL otwarły drzwi bezrolnej, mało- i średniorolnej młodzieży chłopskiej. Zaledwie 20% tej młodzieży posiada możność opłacenia za utrzymanie w internacie. Internat jest wykorzystany dla celów wychowawczych spółdzielczego współżycia i współdziałania.

W braku pomocy finansowej ze strony Zarz. Gł. TUL RP na niedokończone remonty, opał, niezbędne urządzenia, przeważająca większość UL nie była w stanie rozpocząć pracy w przewidzianym terminie. Zespoły kierownicze 19 UL, nie zważając na piętrzące się przed nimi trudności, usilnie zabiegają o ich uruchomienie. Nie przesadzimy, jeśli zastosujemy do nich wyrażenie słynnego pedagoga radzieckiego A. Makarenki, że wyznają one „ryzykowną, beztroską, nieoglądającą się na nic wiarę w nieograniczoną potęgę pracy wychowawczej".

Jednym z głównych motorów ich energii to ambicja, aby nie były martwe.

UL w Pawłowicach, woj. kieleckie; w Gościeradowie, woj. lubelskie; w Krzemienicy, woj. rzeszowskie zdobyły pierwsze miejsca w marszowych zawodach szlakami zwycięstw w piątą rocznicę bitwy pod Lenino. Zespół pedagogiczny UL w Większycach koło Koźla współdziałał w przygotowaniu do tych marszów 19 drużyn wiejskich. Zawody marszowe miały duże znaczenie nie tylko sportowe ale i ideowo-wychowawcze. Udział UL w tych marszach i osiągnięte wyniki stanowią jeden z dowodów, że nie pozostaną one w tyle. w potężnym rozwoju życia narodu. Włączenie się organizacyjne do Związku Samopomocy Chłopskiej przyczyni się do szybszej realizacji stojących przed nimi celów i zadań.

BARTŁOMIEJ BIŁGORAJSKI

Racjonalne sadownictwo

źródłem dochodu chłopskiego

Przeprowadzona w roku bieżącym przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych kwalifikacja szkółek wykazała, że w kraju jest 352 szkółki, prowadzone z ogólnie przyjętymi wymaganiami techniki szkółkarskiej. Zajmują one 975 ha, przy czym na 673 ha znajdują się drzewka owocowe, a na 250 ha są drzewka ozdobne, przeznaczone do parków, alej itp. 52 ha szkółek zajmują podkładki drzew owocowych, których jest w szkółkach 7.622 tys. sztuk — dziewków, wyhodowanych z nasion i 319 tys. sztuk — podkładek, wyhodowanych wegetatywnie z odkładów.

39 proc. szkółek, tj. 379 ha prowadzi sektor państwowy, 12 proc. (123 ha) należy do instytucji samorządowych, 9 proc. (84 ha) do instytucji spółdzielczych i 40 proc. (399 ha) do szkółkarzy prywatnych.

W celu polepszenia hodowanej jakości drzewek i rozbudowy szkółkarstwa w dostosowaniu do rzeczywistych potrzeb rejonów sadowniczych, wszystkie szkółki, prowadzone przez poszczególne sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny, dostosują swą produkcję do planu państwowego.

Według planów PNZ w okręgach przeznaczonych na produkcję sadowniczą, zostaną założone tzw. bazy szkółkarskie, tj. duże obszary ziemi, wydzielone specjalnie pod hodowlę drzewek. Przewiduje się dwa rodzaje baz, o obszarze od 10 do 100 ha i pomocnicze do 50 ha.

Produkowane będą przeważnie drzewka półpienne i niskopienne jako bardziej odporne na działania gwałtownych wichrów i wchodzące prędzej w okres owocowania.

Plany podwyższenia produkcji drzew owocowych obejmują i rok 1975. Przewiduje się ok. 50 kg owoców na głowę rocznie, tj. jedno jabłko dziennie na osobę, przyjmując przeciętną wydajność owoców: dla jabłoni — 30 kg rocznie, dla gruszy ok. 30 kg i dla wiśni i moreli ok. 20 kg (licząc zbiór z drzewa owocującego w danym roku).

W ramach umów handlowych zawartych między Polską a Czechosłowacją na dostawę ciągników i maszyn rolniczych w roku bieżącym otrzymaliśmy już 1.450 ciągników. Ostatnia partia 50 ciągników znajduje się w odbiorze. Wraz z ciągnikami zakupiono również 30 kompletów narzędzi remontowych oraz 100 różnych części zamiennych, które zostaną rozdzielone pomiędzy 30 warsztatów reperacyjnych. Wszystkie ciągniki przeznaczone zostały dla Państwowych Nieruchomości Ziemskich okręgu szczecińskiego i śląskiego.

Jeżeli chodzi o dostawę innych maszyn rolniczych, zakupiono również 175 snopowiązałek, 150 snopowiązałek ciągnikowych, 470 żniwiarek, 500 kosiarek, 270 siewników nawozowych oraz 250 pługów ciągnikowych.

Podczas pracy w terenie część ciągników i maszyn rolniczych uległa poważnym lub mniej poważnym defektom. Szczególnie szwankowały mechanizmy rozruchowe przy ciągnikach.

Wszystkie uszkodzenia i defekty ciągników zostały zbadane i w ramach porozumienia między dostawcami i odbiorcami zostaną naprawione przez specjalistów. Akcja naprawy maszyn rolniczych jest już rozpoczęta przez czechosłowacką ekipę techników i monterów.

UPOWSZECHNIENIE SŁUŻBY ZDROWIA

DYSPROPORCJA pomiędzy systemem ubezpieczeń społecznych w Polsce, a działalnością Służby Zdrowia, która jeszcze nie odpowiada w pełni wymaganiom ludności pracującej, wynika przede wszystkim z braku sił fachowych oraz niedostatecznej ilości urządzeń szpitalnych. Ten dotkliwy brak lekarzy, felczerów, położnych i pielęgniarek stoi na przeszkodzie pełnej realizacji jednego z najważniejszych założeń naszego ustroju, jakim jest upowszechnienie Służby Zdrowia.

W wyniku wojny i okupacji ilość lekarzy w Polsce już przed wojną zatrważająco niska, zmniejszyła się o 45 proc., felczerów o 60 proc., położnych o 30 proc., dentystów o 60 procent. Ponadto z ogólnej ilości czynnych przed wojną 632 szpitali o łącznej liczbie 69.361 łóżek całkowitemu zniszczeniu uległo 33 szpitali o ogólnej liczbie 9.553 łóżek i częściowo zniszczonych zostało 100 szpitali liczących 54 tys. łóżek.

Wyniki trzyletniej pracy na odcinku Służby Zdrowia przyczyniły się do likwidacji zniszczeń w dziedzinie szpitalnictwa. Już w roku ubiegłym było 587 czynnych szpitali o ogólnej ilości ponad 88 tys. łóżek.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa z personelem lekarskim. Służba Zdrowia w Polsce rozporządza jeszcze znacznie mniejszą ilością lekarzy niż przed wojną.

Pogarsza ten stan rzeczy niewłaściwe rozmieszczenie personelu lekarskiego na terenie kraju. Podczas gdy w wielkich ośrodkach miejskich ilość lekarzy jest prawie wystarczająca (w **Warszawie np. na 100 tys. mieszkańców przypada około 20 lekarzy)** prowincja, a szczególnie oddalone od centrum przemysłowych miejscowości odczuwają ogromny brak personelu lekarskiego. **W woj. białostockim np. na 100 tys. mieszkańców przypada 12 lekarzy.** Powstał taki stan rzeczy, że w niektórych miejscowościach wieś w promieniu kilkudziesięciu kilometrów pozbawiona jest pomocy lekarskiej.

RZECZ prosta, że przy ogólnym braku personelu lekarskiego, sprawa jak najlepszego wykorzystania istniejących sił fachowych nabiera szczególnej wagi. Odpowiednia polityka wykorzystywania i rozmieszczania kadr fachowych lekarzy, felczerów, położnych warunkuje sprawę upowszechnienia Służby Zdrowia, warunkuje likwidację dysproporcji między demokratycznym ustawodawstwem socjalnym w Polsce, a stanem Służby Zdrowia.

Ostatnio uchwalona przez Sejm ustawa o planowej gospodarce w Służbie Zdrowia jest ważnym krokiem na drodze do poprawienia, w ramach istniejących możliwości, sytuacji na tym odcinku.

Przede wszystkim ustawa nadaje Ministerstwu Zdrowia szerokie uprawnienia w dysponowaniu personelem lekarskim, nie tylko w dziedzinie jego rozmieszczenia na terenie kraju, lecz również w dziedzinie wykorzystania jego wiedzy fachowej w służbie społecznej.

Pomimo bowiem, iż decydująca większość lekarzy trakuje swój zawód, jako wielką i odpowiedzialną służbę w interesach mas ludowych, zdarzają się, niestety, wypadki wykorzystywania przez aspołeczne i zdemoralizowane jednostki swej wiedzy dla zdobywania nadmiernych zysków kosztem mas ludowych.

Część personelu lekarskiego, jak dotąd, nie była wykorzystywana w instytucjach społecznych Służby Zdrowia i cały swój dzień roboczy poświęcała prywatnej praktyce, kierując się wielokrotnie zasadą, że „kto więcej płaci temu należy się pomoc lekarska".

Większość klinik i szpitali stosowało niesprawiedliwą skalę opłat i **nastawiało się na obsługiwanie bogatej klienteli.**

TE i cały szereg innych mankamentów usuwa uchwalona ostatnio ustawa, która zobowiązuje wolnopraktykujących lekarzy do kilkugodzinnej pracy w Ubezpieczalniach Społecznych, oddaje do dyspozycji państwa i samorządu placówki Służby Zdrowia i uprawnia Ministerstwo Zdrowia do dysponowania kadrami lekarskimi.

Jasne, że nie wszystkie niedociągnięcia w pracy Służby Zdrowia dadzą się usunąć przy pomocy jednej ustawy. W walce o upowszechnienie służby zdrowia trzeba będzie jeszcze przezwyciężyć wiele trudności Trzeba będzie wykształcić i wychować w nowym duchu — służby w interesie ludu — kadry lekarskie.

Członkowie Stronnictwa Ludowego

– inspektorzy i podinspektorzy szkolni

obradowali w Poznaniu

ONEGDAJ toczyły się w Poznaniu narady inspektorów i podinspektorów szkolnych, członków Stronnictwa Ludowego. Referaty wygłosili: delegat NKWSL ob. Szczechura i sekretarz Zarz. Woj. SL ob. Śliwiński, który omówił w referacie pt. „Stronnictwo Ludowe w walce o postęp", historię ruchu ludowego w Polsce. Podkreślił również rolę nauczyciela w przebudowie psychiki chłopa i przebudowie gospodarczej kraju. Z demokracji ludowej przechodzimy do socjalizmu. Nauczyciel musi spełnić w tej przemianie ustroju wielką rolę.

W toku dyskusji omawiano szeroko poruszone przez wyżej wymienionych zagadnienia. W końcu powzięto jednogłośnie uchwałę zwrócenia większej uwagi w pracy społeczno - oświatowej na uświadamianie wsi w sprawach ekonomicznych i zagadnieniu walki klasowej. Następnie postanowiono zażądać od Zarządu Woj. SL, by zwrócił się przez NKWSL do władz szkolnych, by zmusiły do pracy w szkole wszystkich nauczycieli, którzy w czasie studiów pobierali stypendia; by Zarz. Woj. SL wystąpił z wnioskiem do WRN, aby dała polecenie GRN, zajęcia się sprawą dowożenia dzieci do szkół zbiorczych; aby Zarząd Woj. SL zwrócił się przez NKWSL z prośbą o interwencję w Ministerstwie Oświaty, by wszelkie poczynania na odcinku oświaty dorosłych zostały skoordynowane; aby Zarz. Woj. zwrócił się za pośrednictwem NKWSL do Ministerstwa Oświaty o przyśpieszenie prawnego unormowania likwidacji analfabetyzmu. (sz)

Wyniki gospodarki

w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich

W gospodarstwach rolnych Państwowych Nieruchomości Ziemskich w powiatach czarnkowskim i chodzieskim osiągnięto duże stosunkowo wyniki, w Oleśnicy i Nietuszkowie — gdzie jest zatrudnionych po 200 pracowników.

Do gospodarstw należy poza użytkami o obszarze blisko 900 ha hodowla ryb, młyn wodny, płatkarnia, dwie gorzelnie i zarodowa hodowla owiec i bydła.

Główny nacisk położono w bieżącym roku na gospodarkę zbożową. Zasiano 230 ha żyta, 56 ha pszenicy i ponad 60 ha mieszanki zbożowej. W przyszłym roku wysiłek będzie skierowany na podniesienie stanu inwentarza. W tym celu zakłada się nowe obory zarodowe.

W gospodarstwach urządzono świetlicę i zradiofonizowano zabudowania.

Wskutek dobrze zrozumianej współpracy robotników z administracją uzyskano w ub. roku nadwyżkę preliminarzowa w wysokości 17 mil. zł.

W bieżącym roku nadwyżka ta powinna wynieść ok. 25 mil. (c)

Odkrycie przedhistorycznego cmentarzyska

w powiecie średzkim

W Młodzikowie, pow. Środa, zostało odkryte przez pow. referenta kultury i sztuki cmentarzysko przedhistoryczne. Znaleziono na nim ułamki naczyń glinianych oraz szczyt tarczy, dwa imacze, fragment okucia tarczy, grot oszczepu, dwie ostrogi, nożyce, sierp, sprzączka do pasa, zapinka oszczepu, krzesiwo, ułamki dwóch noży żelaznych i dwa ozdobne okucia z okresu rzymskiego.

Przedmioty te zostały przekazane natychmiast do Muzem Prehistorycznego w Poznaniu.

Archeolog, prof. dr Kostrzewski, zainteresował się wykopaliskami i stwierdził, że cmentarz pochodzi z okresu rzymskiego.

Cmentarzysko to zostało zabezpieczone. (F. K.)

W Kaliszu otwarto wystawę

„Wielkopolska w czasach przedhistorycznych"

W Kaliszu odbyło się 2 bm. otwarcie wystawy objazdowej „Wielkopolska w czasach przedhistorycznych".

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz i organizacji, którzy wskazali w swych przemówieniach na znaczenie pokazu w upowszechnieniu wiedzy.

Zorganizowana przez Muzeum Prehistoryczne w Poznaniu wystawa cieszy się dużą frekwencją. W ciągu listopada zwiedziło ją ponad 13 tys. osób.

Była ona otwarta do chwili obecnej już w Gnieźnie, Zninie, Mogilnie, Wrześni, Kozinie, Kole i Turku.

Kierownictwo wystawy urządzało w poszczególnych miejscowościach wieczory dyskusyjne i pokazy filmowe.

W Kaliszu będzie ona otwarta do 10 bm. (o)

Cukrownie poznańskie

przekroczyły plan produkcji

Trzy spośród 14 cukrowni, podległych Zjednoczeniu Okręgu Poznańskiego Przemysłu Cukrowego, zakończyły już tegoroczną kampanię. Pozostałe ukończą swoje prace do 10 bm.

W okręgu poznańskim przerobio no już 8.570 tysięcy q buraków tj. 800 q więcej, niż planowano.

Plan przerobu buraków w cukrowniach poznańskich obejmuje 9.200 tysięcy q. Cukrownie w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej wyprodukują 126 tysięcy ton cukru, podczas gdy plan kampanii przewidywał wyrób tylko 125 tysięcy ton.

Cukrownie w Wielkopolsce pod jęły międzyzespołowe współzawodnictwo pracy. Dzięki temu zwiększono przerób o 167.900 q do 185.000 q buraków na dobę.

Zjednoczenie Poznańskie wysunęło się we współzawodnictwie międzyokręgowym na drugie miejsce za Zjednoczeniem z Opola, które zdobyło pierwsze miejsce różnicą półtora punkta. (n)

Pojawił się nareszcie lekarz w Zaniemyślu

Miasteczko Zaniemyśl, oddalone o 12 km od miasta powiatowego, Środy, nie miało od półtora roku lekarza. Dotkliwie odczuwali to mieszkańcy osiedla, którzy musieli jeździć kilkanaście km do lekarza.

Nowego lekarza skierowała ostatnio Ubezpieczalnia Społeczna. Jest nim dr Rajewski, który praktykował dotychczas w Kostrzyniu.

Ludność przyjęła z radością zjawienie się lekarza w tej miejscowości. (F. K.)

Trzeci etap współzawodnictwa pracy

w Zaodrzańskich Zakładach Konstrukcji Stalowych

Na czoło pracowników, którzy wzięli udział w trzecim etapie współzawodnictwa pracy w Zaodrzańskich Zakładach Konstrukcji Stalowych, wysunęła się „trójka" robotników, trzykrotnych zwycięzców.

Cieśla - stolarz Stefan Piotr, który osiągnął w pierwszym etapie 280 proc. normy, w drugim — 370 proc., a w ostatnim — 433 proc. normy.

Wertel wyrobił w pierwszym etapie 365 proc., w drugim 396 proc., a w trzecim 410 proc. normy. Pracuje w zakładach od marca 1946 r.

Ślusarz St. Hansdorfer, osiągnął w pierwszym etapie 345 proc. normy, w drugim 370 proc., a w trzecim 407 proc. normy.

Doszli oni do takich wyników dzięki umiejętnej organizacji pracy i unikaniu strat w produkcji. (c)

Film Polski

w służbie wsi

2 bm. wyjechało z Poznania 6 ekip kin objazdowych Poznańskiego Oddziału Filmu Polskiego.

Jest to pierwsze tego rodzaju tournee po Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej.

Program przewiduje seanse filmowe w 350 wsiach i osiedlach wiejskich, ponadto ekipy te przyczynią się do kolportowania gazet i czasopism w oddalonych ośrodkach wiejskich. (kd)

Przodownicy pracy w rolnictwie

otrzymali nagrody

Wśród wyróżnionych rolników, odznaczonych za wydajną pracę w rolnictwie, znajdują się również i rolnicy z województwa poznańskiego.

Między innymi: St. Poprawski, z Bonikowa, gm. Kościan, pow. Kościan, parcelant, propagował budowę silosów, gnojowni i kompostów, dzięki czemu zbudowano w gromadzie 17 silosów, naprawiono 9 gnojowni, założono 40 kup kompostowych i pogłębiono 6 obór.

Na 8 hektarowej działce sam zbudował 2 silosy, uporządkował gnojownię, wprowadził do siewu zboże kwalifikowane, był inicjatorem bloku nasiennego, założył koło gromadzkie ZSCh. dzierżawiec, przeprowadził elektryfikację, i założył świetlice.

Drugim z zasłużonych jest J. Oborski ze Szczańca, gm. Szczaniec, pow. Świebodzin, repatriant, posiadający 7 ha, przyczynił się do uruchomienia Szkoły Rolniczej w Szczańcu, przedszkola, świetlicy. Z jego inicjatywy zorganizowano Gminną Spółdzielnię ZSCh, bibliotekę i Koło Gospodyń Wiejskich.

Dzięki niemu zlikwidowano odłogi w 100 proc., rolnicy założyli 56 kup kompostowych, uporządkowali wszystkie posiadane gnojownie, wykonali podorywki, oraz prowadzili racjonalną walkę z chwastami. (j)

„Andrzejki"

w Kole Prawników

Koło Ekonomistów i Prawników Uniwersytetu Poznańskiego urządziło onegdaj tradycyjne „Andrzejki".

Imprezę należy zaliczyć do najbardziej udanych.

Co warto zobaczyć

w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Pajace", „Szeherezada", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Strzały na ulicy Długiej", g. 19.00.

TEATR NOWY — „Lato w Nohant", godz. 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Słomkowy kapelusz" godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00

KINA

APOLLO — „Mr Smith odkrywa Amerykę" godz. 16.00. 18.00. 20.00. w niedzielę od godz. 14.00.

BAŁTYK — „Pieśń tajgi", godz. 15.30. 18.00. 20.30 w niedzielę od godz. 13.00.

MUZA — „Ostatni Mohikanin", godz. 16.00. 18.000 20.00. w niedzielę od godz. 14.00.

RIALTO — „Timur i jego drużyna", godz. 14.30. 16.30. od godz. 18.30. 20.30 — „Muzyka i miłość", w niedzielę od godz. 14.00.

WARTA — „Statek pułapka", godz. 16.30. 18.30 20.30. w niedzielę od godz. 14.30.

WARTA — „Program Aktualności" nr 36. godz. 11.00. 12.00. 13.00 14.00 w niedzielę od godz. 10.00.

W niedzielę rano

polował na kury i kaczki

W Gębicach, pow. Czarnków, wyszedł „niedzielnym rankiem" na kury z psem St. Płócienniczak. Upolował jedną kurę i koguta. Ptaki te należały do sąsiada St. Brauna.

Następnym razem wybrał się na innego rodzaju drób, mianowicie na kaczki, których upolował aż 12. Tym razem szkodę poniósł inny sąsiad St. Świniarski.

Płócienniczak wyparł się przed sądem koguta i kury, twierdząc, że „kurzyny" nie lubi, a w drugim wypadku, że 12 kaczek było uzupełnieniem własnego stadka, z którego właśnie tyle zginęło.

Sąd rozpatrzył sprawę i wymierzył następujące kary: za koguta i kurę 1 tydzień aresztu, za kaczki 2 miesiące i 1.000 zł grzywny. Wytresowany pies został uniewinniony. (Ko)

Nad Wartą

(f) W Jędrzejowie, pow. Piła, zradiofonizowano 50 osiedli małorolnych. Miejscowy radiowęzeł łączy jeszcze dalsze osiedla.

**

(f) W Zielonej Górze zostały wznowione dyskusyjne czwartki literackie, urządzane w Teatrze Miejskim (wejście od strony KKO). Pierwszy czwartek literacki odbył się 2 grudnia br. o godz. 19.

**

(f) Ostatnio przeprowadzono remont w 10 szkołach powiatu chodzieskiego. Na radiofonizację szkół przeznaczono 143.000 zł.

**

(f) W pow. chodzieskim zorganizowano 11 dziecińców, w których przebywa ponad 300 dzieci. Wydatnej pomocy w urządzaniu dziecińców udzielił inspektor szkolny, Wydział Powiatowy, samorządy gminne i ZSCh.

**

(f) Rolnicy pow. żnińskiego spłacili do połowy listopada FOR w 91,2 proc., podatek gruntowy w gotówce — w 97 proc., a w zbożu — w 64 proc. Komisja Powiatowa zwolniła 506 mało- i średniorolnych chłopów z zapłacenia około 7 mil. zł.

**

(f) Rada zakładowa fabryki „Stomil" w Starołęce zorganizowała jednodniową wycieczkę do Warszawy, w której wzięło udział 50 robotników. Wycieczkowicze zapoznali się z osiągnięciami w odbudowie stolicy i wzięli udział w jej odgruzowaniu.

**

(R) W różnych punktach miasta Obornik widnieją źle zamalowane niemieckie napisy. Np. przy ul. Czarnkowskiej, Krótkiej, Łukowskiej i innych. Czas największy, by zniknęły one na zawsze.

Dzięki pomocy sąsiedzkiej

Siewy jesienne w powiecie czarnkowskim zostały wykonane ponad plan. Najlepiej spisały się gminy: Połajewo i Lubasz.

Oczywiście wszystko, mające jakikolwiek związek z siewem, musiało być wprzągnięte do pracy i... musiało grać.

Najlepiej jednak była zorganizowana pomoc sąsiedzka, z której skorzystało 847 mało- i średniorolnych chłopów.

Dzięki niej właśnie siewy zostały wykonane w swojej porze i ponad plan.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 3

B-62286

CHŁOP I PRAWO

Jak wybierać sołtysa i podsołtysa

Wybory sołtysa i podsołtysa zarządza starosta powiatowy, który wykonuje ogólny nadzór nad przeprowadzeniem wyborów. Starosta powiatowy może upoważnić właściwego wójta do wykonywania nadzoru nad przeprowadzeniem wyborów. Wybory sołtysa i podsołtysa nie mogą odbywać się w okresie pilnych robót polnych.

Sołtysem i podsołtysem może zostać każdy obywatel polski, bez różnicy płci, który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 24 lata i ma prawo uczestnictwa w zebraniu gromadzkim.

Sołtysa i podsołtysa wybiera na 3 lata ogólne zebranie gromadzkie.

Prawo uczestniczenia w zebraniu gromadzkim ma każdy obywatel polski, mieszkaniec gromady, w której odbywają się wybory, bez różnicy płoi, który:

ukończył do dnia ogłoszenia wyborów 21 lat, mieszka na obszarze gromady przynajmniej od 6 miesięcy, licząc wstecz od dnia zarządzenia wyborów.

Dla ustalenia powyższych okoliczności miarodajne są przepisy o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Zebranie gromadzkie, o ile zwołane zostało w terminie i w sposób w danej gromadzie praktykowany, jest ważne i prawomocne bez względu na ilość obecnych wyborców.

Wybór sołtysa i podsołtysa przeprowadza się w jednym głosowaniu.

Każdy wyborca może głosować tylko na jednego kandydata.

10 wyborców może zgłosić kandydata na sołtysa. Zgłoszenia takie składa się na piśmie, lub ustnie do protokółu i może zawierać nazwiska tylko dwóch kandydatów.

Zasadniczo głosowanie jest jawne, na żądanie 1/10 upoważnionych do głosowania wyborców głosowanie odbywa się tajne.

W wypadku zarządzenia tajnego głosowania, na karcie do głosowania wyborca wpisuje imię i nazwisko oraz imiona rodziców kandydata. Karta do głosowania winna zawierać nazwisko tylko dwóch kandydatów. Jeżeli karta zawiera liczbę nazwisk kandydatów, uwzględnia się jedynie dwa nazwiska, umieszczone na pierwszym miejscu karty do głosowania.

Za wybranego na sołtysa uznaje się tego kandydata, który uzyskał największą liczbę głosów.

Kandydata, który uzyskał z kolei największą liczbę głosów, uznaje się za wybranego na podsołtysa.

W razie zgłoszenia tylko jednego kandydata na sołtysa i jednego na podsołtysa — uznaje się ich za wybranych jednocześnie.

Wybory sołtysa i podsołtysa przeprowadza komisja wyborcza w składzie przewodniczącego i trzech członków.

Przewodniczącego komisji wyborczej powołuje starosta powiatowy, członków zaś powołuje przewodniczący na zgromadzeniu wyborczym.

O zarządzeniu wyborów ogłasza sołtys w danej gromadzie na 3 dni przed terminem wyborów w sposób praktykowany w gromadzie.

W przypadku głosowania tajnego przewodniczący komisji wyborczej na podstawie notatek w spisie wyborców ustala ilu wyborców głosowało, jeden zaś z członków komisji wyborczej na podstawie przez siebie przeprowadzonej karty obliczenia ustala ile głosów padło na poszczególnych kandydatów.

W przypadku głosowania tajnego, przewodniczący wyjmuje kartki z urny wyborczej, porównuje liczbę ich z liczbą wyborców, którzy oddali głos, odczytuje treść kart wyborczych, dwaj zaś członkowie komisji wyborczej wpisują do dwóch kart obliczenia — głosy oddane na poszczególnych kandydatów.

Po ustaleniu ile każdy z kandydatów uzyskał głosów komisja wyborcza ogłasza, który z kandydatów został wybrany na sołtysa, a który na podsołtysa.

Przewodniczący przedkłada wójtowi gminy niezwłocznie po wyborach protokół wyborczy, podpisany przez przewodniczącego i członków komisji.

W ciągu trzech dni po dniu ogłoszenia wyniku wyborów co najmniej dziesięciu wyborców ma prawo wnieść na piśmie uzasadniony protest na ręce wójta.

Wójt gminy przesyła w terminie 3-dniowym akt wyborczy powiatowej radzie narodowej, która rozstrzyga ostatecznie wniesione odwołanie.

—:□:—

RADIO

CZWARTEK, 9 GRUDNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Wiad. 5.20 Koncert. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik por. 6.30 Muz. 7.00 Wiad. Dzien. por. 7.25 Muz. 9.25 Sygnał do startu biegów sztafetowych. 11.40 Aud. dla przedszkoli. 12.00 Wiad. południ. 12.20 Muz. polska. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 „Śpiewamy piosenki" aud. dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 „Rozmowa ze starym działaczem rewolucyjnym" drem Koszutskim. 16.50 „Historia ruchu rob. w Polsce" pog. 17.05 Pieśni bułgarskie. 17.20 Muz. radz. 17.50 „Przejście północno-wschodnie" pog. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 Muz. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dziennik wiecz. 20.45 Muz. 21.00 „Matka" słuchow. 21.45 „Pieśni masowe". 22.00 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia 4-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 42139 w Łodzi, 46457 w Warszawie, 51061 w Poznaniu.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 14903 w Krakowie, 32431 w Sosnowcu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 842 6986 26275 31917 35651 42876 55200 55954 58850 62158 62973 79717.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 3047 21165 27787 37735 58915 60615 62829 71430 77577 79107 90620

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 957 2010 4356 5103 6082 9312 11437 12232 18574 23726 24977 35057 49326 58508 62784 62997 68851 72352 74885 78284 80425 82369 85766 87962 93652 97709.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 78 97 114 1618 2852 2981 3941 4218 5656 5687 5907 5965 6645 6691 7807 10100 11143 11170 12583 13125 13299 13601 13821 13906 14049 14695 14932 16574 16608 16679 17577 18324 18657 19977 20705 22828 22860 22974 25519 26260 26804 27138 27398 27959 27966 28230 30872 31189 32204 32639 32648 34053 34108 35025 35707 38021 38381 38652 40343 40983 41503 42227 42563 43788 44395 46115 47517 47888 50035 50630 51099 51598 51925 52931 54184 54471 54513 55236 55302 55839 55940 57637 59055 59084 59756 59830 61005 61381 61938 62346 62813 63030 63493 64715 65865 66680 66800 68697 68925 70136 70842 72634 73996 74227 74873 75501 76225 76286 77574 78678 78985 79067 79551 79653 80189 81563 82643 83229 83290 84497 86556 86605 88120 88587 88870 89945 89967 95151 95710 96119 96330 96469 97036 97649 97772 98503 98585 98651 98820 99491 99951.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr: 655 1069 269 529 531 2332 534 3742 974 4243 479 766 5175 426 869 6071 875 8076 852 9112 286 756 10172 307 543 703 875 11414 684 12040 114 378 425 536 13723 14999 15051 337 472 950 16844 17542 500 715 993 18138 654 19325 355 925 20073 21125 238 23171 176 903 24370 455 519 967 28085 29776 30544 31395 822 320[illegible] 165 33487 34800 35252 36313 780 37639 38079 958 39528 733 919 41023 145 369 809 42337 787 44488 45131 503 934 46346 481 948 47248 582 607 4821[illegible] 592.

50064 51151 454 461 599 936 52351 647 53246 452 763 54593 55319 640 58164 303 60006 757 889 62030 358 63442 65156 793 67785 68155 442 522 69007 663 730 863 70150 71467 72164 240 261 848 74071 362 459 74911 75307 399 735 822 76921 77374 798 78425 747 498 665 79739 80528 81132 183 217 496 615 82047 129 739 822 84471 930 85638 888 906 912 954 86110 251 917 950 87013 134 935 88051 817 89570 871 91044 284 801 92451 93631 756 867 94091 333 95012 153 340 96135 509 99288 398.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 12 27 74 112 20 69 80 92 221 65 304 06 11 16 44 52 70 73 476 82 98 534 64 617 77 728 78 91 893 905 1063 92 170 217 35 53 62 89 302 6 31 41 98 439 63 544 74 649 824 77 85 911 36 52 98 2173 83 8 148 68 9 212 45 494 505 46 617 21 30 99 702 53 5 819 20 3 7 36 3009 100 25 69 94 200 44 68 86 483 517 30 52 96 675 724 888 92 959 85 4041 86 94 124 55 214 46 53 6 291 345 76 407 15 91 532 71 85 664 735 37 73 6 95 802 16 974 94 5223 82 8 340 60 444 53 93 5 521 36 46 95 608 96 850 915 60 60069 398 420 40 98 519 29 616 47 59 84 5 708 17 819 952 92 70067 90 165 212 54 309 34 77 451 58 548 68 625 709 28 92 962 80024 126 65 80 85 98 228 404 31 46 69 551 7 703 803 38 925 50 61 90006 124 30 33 67 92 206 341 433 526 66 88 723 32 64 73 824 66 927 40. 10023 37 124 84 222 38 57 83 95 346 422 36 62 7 78 89 522 46 80 604 25 71 81 903 110007 79 102 59 60 337 97 4[illegible]1 537 52 72 98 686 729 37 9 52 7 79 81 94 805 10 49 976 12022 7 80 100 21 203 39 317 448 512 20 48 61 62 77 64[illegible]

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Jak SL-owcy pow. Kwidzyń

uczcili Kongres Zjednoczeniowy

Chłopi — ludowcy powiatu kwidzyńskiego na Ziemiach Odzyskanych w zrozumieniu doniosłości zjednoczenia partii robotniczych w okresie przedkongresowym, przystąpili samorzutnie do współzawodnictwa. Przy współudziale Nadleśnictwa Państwowego — Kwidzyn, ludowcy gminy Czarne, dokonali nielada wysiłku w solidarności zbiorowej; w nocy 27 na 28 ub. miesiąca i dwóch następnych dni, zdołali przewieźć wszystkie słupy energetyczne do stacji Płachty Wielkie, przeznaczone na budowę linii przed Kongresem Zjednoczeniowym partii robotniczych.

Normalnie tego rodzaju zwózka trwała by około miesiąca z nakładem dużych kosztów, a poniesiony trud dobrze świadczy o wyrobieniu obywatelskim ludowców powiatu kwidzyńskiego. (rk).

PORADY PRAWNE

Ob. Nowak Eug. Osadnik. Decyzja w takich sprawach zależy od swobodnego uznania władzy. Przysługuje Wam prawo wniesienia skargi do Powiatowej Rady Narodowej, której przysługuje uprawnienie zbadania całej sprawy i wydanie nowej decyzji. Powinniście przedstawić sprawę możliwie jasno i zwięźle dołączając posiadane dokumenty lub ich odpisy.

„Czytelnik stały z Niemodlina". Jeżeli ktoś czuje się niewinnym, a prokurator składa wniosek o zastosowanie do niego amnestii, podejrzany ma prawo, prosić o rozpoznanie jego sprawy przez sąd. W sądzie bowiem może zapaść wyrok uniewinniający. Jak bowiem wiadomo, każdy wyrok składa się z orzeczenia o winie i karze. Jeżeli sąd nie znajduje podstaw do uznania winy — nie może wydać wyroku skazującego. Istotą amnestii jest to, że pomimo stwierdzenia winy w postępowaniu podejrzanego, sąd nie wymierza mu kary, oczywista dzieje się to w przypadkach ściśle określonych przez ustawę amnestyjną. Ponieważ ten, kto przyjmuje łaskę amnestii potwierdza, że uznaje swoją winę — prawo przewiduje możliwość nie skorzystania przez oskarżonego z dobrodziejstwa amnastii. Z uznaniem winy łączy się często obowiązek wynagrodzenia straty wyrządzonej czynem przestępnym.

„Prenumerator z Brzeźnicy" Przede wszystkim powinniście zastanowić się, czy rozpoczynanie jakiejkolwiek akcji jest celowe, to znaczy czy osoby, które zatajając Wasze istnienie wylegitymowały się do spadku i nieruchomość spadkową sprzedały, znane są Wam z miejsca pobytu, a nadto czy są majątkowo odpowiedzialne. Macie wszelkie podstawy prawne do wszczęcia i przeprowadzenia akcji tak karnej, jak i cywilnej.

Aleksander Guńko, pow. Ełk.— W sprawie zasięgnięcia informacji o okolicznościach śmierci brata Waszego, zwróćcie się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Biuro Konsularne. Nie napisaliście nam w jakiej flocie służył brat Wasz, nadto nie wiemy w jakich okolicznościach zmarł — z tych względów nie możemy Wam wyjaśnić, czy macie prawa do odszkodowania po bracie.

Ob. Stan. Rad., pow. radomski. Stosownie do przepisów postępowania cywilnego nie podlegają egzekucji: niezbędne dla dłużnika lub członków jego rodziny sprzęty domowe, pościel, bielizna i ubrania codzienne; zapasy żywności i opału niezbędne dla dłużnika, jego rodziny i współpracowników na okres jednego miesiąca; krowa dojna albo dwie kozy, lub trzy owce wraz z zapasem paszy i ściółki, aż do czasu najbliższych zbiorów, przedmioty i surowce niezbędne na okres jednego miesiąca do osobistego zarobkowania dłużnika, pracującego fizycznie; przedmioty, niezbędne do pełnienia służby lub wykonywania zawodu; u dłużnika, nie otrzymującego stałej pracy pieniądze niezbędne dla niego i jego rodziny na utrzymanie przez dwa tygodnie; przedmioty, dane dłużnikowi dla poratowania jego i jego rodziny w razie klęski z powodu nadzwyczajnych wypadków, choroby lub śmierci oraz pieniądze podarowane mu w tym celu, albo dane tytułem pożyczki, o ile tych przedmiotów i pieniędzy dla celów tych jeszcze potrzebuje. Skargę powinniście wnieść do sądu grodzkiego. Podanie takie nazywa się „skargą na czynność komornika" — prosić w niej należy o uchylenie i wyłączenie spod zajęcia ruchomości niepodlegających egzekucji.

Legitymacja nr 33507. — Chłopi mogą uzyskać zwrot części lub nawet całości wkładu oszczędnościowego, aż w 11 przypadkach, a mianowicie: 1) spadkobiercy uczestnika Społecznego Funduszu Oszczędnościowego w wypadku jego śmierci, nadto: sami uczestnicy tego funduszu w następujących przypadkach: 2) dożycia 65 lat lub utraty zdolności do pracy, 3) śmierci małżonka, rodziców lub dzieci, 4) trwałej niezdolności do pracy samego uczestnika funduszu lub: 5) członków najbliższej jego rodziny, 6) zawarcia związku małżeńskiego przez uczestnika funduszu, lub 7) jego dzieci, 8) narodzin dziecka, 9) utrzymywania dziecka w szkole poza miejscem zamieszkania, 10) w wypadku klęski żywiołowej, 11) w wypadku straty w inwentarzu żywym. W przypadkach wymienionych w pkt. 1 następuje zwrot całego wkładu, w pkt. 2 — jednorazowy zwrot całego wkładu lub renta dożywotnia za sumę wkładu, w pozostałych przypadkach, wymienionych od p. 3 — 11 następuje zwrot części wkładu, nie przekraczający 50.000 zł w ciągu roku.

„Sierakowo for." Rodzice posiadający dzieci, kształcące się poza domem korzystają z licznych ulg: w podatku gruntowym, w składkach społecznego oszczędzania itp. Nadto istnieją fundusze stypendialne, z których korzysta zdolna, a niezamożna młodzież szkół średnich i wyższych. Starania o stypendium należy poczynić przez zakład naukowy do którego dziecko uczęszcza.

„Dr Al. K." Przyjmując jako analogię przepisy o najmie lokali — należy wnosić, że obowiązuje Was taryfa ulgowa. W sprawie tej prosiliśmy o wyjaśnienia z Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

Ob. Franciszek Weber. Starania o pomoc dla wyjątkowo zdolnych dzieci należy poczynić za pośrednictwem zakładu naukowego, do którego dziecko uczęszcza.

KUPON nr 56

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

....

....

ADRES ....

....

....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

....

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.
ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

WIEŚCI z KRAJU

Ponad 200 osób ze Zw. Sam. Chł., Związku Inwalidów Wojennych i Związku Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację wzięło udział w pracy przy budowie wspólnego domu zjednoczonej partii klasy robotniczej w Bydgoszczy. W ciągu paru godzin pracujący wywieźli ponad 100 m³ gruzu i 3 m³ kamienia. Wartość roboty w przeliczeniu na pieniądze wynosi około 100 tys. zł.

W pracach tych wzięli również udział uczniowie pierwszego gimnazjum miejskiego w Bydgoszczy oraz junacy hufców Służba Polsce. Całkowite wykończenie gmachu przewidziane jest na dzień 8 grudnia br.

Przed nadchodzącym sezonem zimowym odremontowano wielką skocznię i przystąpiono do remontu skoczni treningowej na „Krokwi".

W Suchej została ukończona budowa skoczni ZZK Sucha z inicjatywy prezesa ZZK Sucha, Starzeńskiego Aleksandra. Należy z uznaniem podkreślić olbrzymi wysiłek tego klubu, który do budowy tej skoczni dysponował prawie że wyłącznie własnym funduszem. Jest to pierwsza skocznia w terenie podkrakowskim.

W budowie jest również skocznia w Krynicy, dzięki inicjatywie dyr. Nowotarskiego i pomocy zarządu uzdrowiska. Budują ją Stanisław Marusarz i Jan Kula.

W Szczyrku, gdzie odbędą się Mistrzostwa Narciarskie Polski w dniach od 4 — 9 lutego 1949, nastąpił remont skoczni pod kierownictwem znanego narciarza Antoniego Wieczorka. Fundusze remontu pokrywa KN Szczyrk.

Kurpiowskie hafty i tkaniny
powinny zainteresować zagranicę

Co to za cuda?... co za cuda? - słychać co chwila okrzyki zachwytu w holu gmachu Zarządu Głównego ZSCh.

Na stołach i ladzie leżą wspaniałe hafty, wycinanki i pisanki kurpiowskie. Spółdzielnia Kurpiowskiego Przemysłu Ludowego w Pniewie pow. Pułtusk urządziła tu stoisko ze swoimi wyrobami.

Od 1937 roku kieruje spółdzielnią **Stefania Ulrych.** Dzięki jej pracy, chałupnicy pniewscy zrzeszyli się na nowo po wojnie. Obecnie spółdzielnia ma cztery działy produkcji: **hafciarstwo, tkactwo, koszykarstwo i kowalstwo.**

Ob. Jagniętkowska jest instruktorką tkactwa. Mówi ona, że wszystko co robią jest dziełem talentu i rąk członków spółdzielni, która rozwija się doskonale Brak jej tylko możliwości zbytu.

— Mimo najuczciwszej kalkulacji wyroby nasze są bardzo drogie. Najłatwiej byłoby sprzedawać je w mieście, lecz nie mamy na to sklepów Do lipca br. kupował nasze wyroby Wydz. Przem. Ludowego „Społem". Po zlikwidowaniu tej instytucji zostaliśmy odcięci od rynku zbytu. Ponadto powstała w sąsiedniej wiosce, Cieńsze, podobna spółdzielnia i robi nam konkurencję na rynku — mówi na zakończenie panna Andzia.

Z jej opowiadania wynika, że tego rodzaju spółdzielczość ma perspektywy rozwojowe, złaszcza dla tego, że chałupnicy chcą się zrzeszać. Zbytem wyrobów winno zainteresować się Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

(kab)

Spółdzielczość pracy
województwa gdańskiego

Okręg. Oddział Centrali Spółdzielni Pracy woj. gdańskiego skupia obecnie 124 spółdzielnie pracy; 86 czynnych, 23 w organizacji, 15 w likwidacji. Według zakresu działania skład ich jest następujący: 13 spółdzielni portowo-morskich, 12 spółdzielni przewozu lądowego, 24 spółdzielni budowlanych i inżynieryjnych, 23 spółdzielni przemysłu drzewnego i metalowego, 14 spółdzielni przemysłu chemiczno-farmaceutycznego, 21 spółdzielni gastronomiczno - piekarskich i cukierniczych, 11 spółdzielni włókienniczych i konfekcyjnych.

Wnioski o otwarcie nowych spółdzielni pracy poddawane są wnikliwej analizie, mającej na celu niedopuszczenie do spółdzielczości niezdrowych elementów, które chcą pod pokrywką form spółdzielczych uprawiać swoje prywatne interesy handlowe. Na 230 zgłoszeń w ciągu 3 kwartału wydano zaledwie 6 oświadczeń o celowości założenia spółdzielni.



Władysław Błachut

Rola, znaczenie i historia kalendarzy polskich

(DOKOŃCZENIE)

Po reformie gregoriańskiej sława kalendarzy krakowskich utrzymuje się nadal, a ich treść wzbogaca się z roku na rok. Taki np. kalendarz z roku 1589 zajmuje się wszystkim. Przepisuje rady i ogłasza wróżby na wszelkie okoliczności dla całego kraju i poszczególnych miast i stanów. Znajdujemy w nim rozdziały o wojnach, pożogach, poselstwach, drogach, o wierze chrześcijańskiej, mahometańskiej i żydowskiej, o szczęściu i powodzeniu itp. W roku 1665 ukazuje się kalendarzyk lekarski z ciekawymi wskazówkami, co do higieny i dietetyki. Od roku 1718 zaczyna wychodzić „Kalendarz polski i ruski, święta różne i biegi niebieskie, aspekty, wybory, z czasem siania, szczepienia, puszczania krwi, purgowania się i lekarstw zażywania, z należytym porządkiem położone".

Kiedy w wieku XVIII fundusze Akademii Krakowskiej zaczęły upadać wydawanie kalendarzy stało się głównym, a z czasem jedynym źródłem dochodów profesorów matematyki tej uczelni, gdzie często w jednym roku aż siedem wydań kalendarza opuszczało jej drukarnię...

Z tych czasów zachował się m. in. kalendarz na rok pański 1764, który przy poszczególnych dniach miesiąca podaje szczegółowe wskazówki kiedy „krew dobrze puszczać", „bańki i pijawki stawiać", „dzieci od piersi zostawiać", „ryby łowić" itp. Jest też w nim prognostyk uniwersalny „z dwunastu znaków zodyacznych y z siedmiu planet niebieskich ułożony", który kończy się zagadkową przepowiedną: „Rok ten ogólnie wilgotny i ciepły ma być w niektórych tylko czasach suchy, w niektórych przeciwnie zimny, ale mało. Dlaczego urodzaie sporządzi żyzne i dobre lubo nie obficie w wszelkim ziarnie y nie iednako na każdym mieyscu...".

Takie ostrożne i dwuznaczne sformułowania zwykle zawsze się sprawdzały. Stąd rosła sława i znaczenie naszych profesorów, matematyków i astrologów.

Wydawnictwo kalendarzy w czasach pod panowaniem austriackim jeszcze się wzmogło z tym, że w początkach 19 wieku zaczynają pojawiać się pożyteczne dla postępu ekonomicznego wsi kalendarze gospodarcze. Wychodzą również w Galicji kalendarze polityczne, zawierające spisy władz, urzędowe opisy miast i wsi, jarmarków itp. W każdym z nich jednak sprawy religijne (żywoty świętych), wysuwają się na czoło, a często najwięcej zajmują miejsca.

Od roku 1849 zaczynają wychodzić nakładem krakowskiego „Czasu" kalendarze ścienne, z ozdobnymi widokami, litografowane. W tym też czasie, po uwłaszczeniu chłopów i przyznaniu im pierwocin praw politycznych pojawiają się pierwsze kalendarze dla ludu które później miały masowo zawędrować pod strzechy chłopskie.

Znacznie później od krakowskich zaczynają wychodzić kalendarze warszawskie. Nieopromienione sławą swoich profesorskich autorów (brak akademii) zawierają niemniej wiele ciekawych informacji o dawnych urzędach, i godnościach koronnych i ziemskich, wiadomości statystycznych heraldycznych, geograficznych itp. W czasach późniejszych wielkim wzięciem cieszył się „Kalendarz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności" (od 1863), którego redaktorem był przez jakiś czas **J. I. Kraszewski** oraz pełen znaczenia dla wsi „Kalendarz dla ludu polskiego" wydawnictwo „Gazety Rolniczej" i „Kalendarz ludowy obrazkowy". Z kalendarzy ściennych wyróżniały się swą estetyką kalendarze chromo-litografowane M. Fajansa.

Duży rozgłos posiadały w 17 i 18 wieku kalendarze poznańskie i wileńskie. I tak wydany przez Jezuitów w Poznaniu „Kalendarz Polityczny na rok Pański 1739" zawiera w swej bogatej treści m. in. „Seriom chronologiczną Papieżów, Monarchów, Królów, Porządek Senatorów i Dygnitarzów polskich" oraz „różne ciekawe rzeczy do politycznych rozmów służące".

Warto również wspomnieć kalendarze polskie w Prusach Wschodnich i Zachodnich, wydawane w Chełmnie, Ełku, Opolu i Piekarach Śląskich.

Z prowincjonalnych największą sławą cieszyły się jednak kalendarze zamojskie, wydawane przez tamt. akademię, podobnie kalendarze kaliskie, wydawane przez Jezuitów. Znane też były w tym czasie kalendarze lubelskie i sandomierskie, supraślskie, grodzieńskie, berdyczowskie, lwowskie i inne, wydawane przeważnie przez zakony i w odpowiednim duchu redagowane.

Wraz z powolnym rozwojem oświaty na wsi, po uwłaszczeniu chłopów w latach 1848, 1863, mnożą się i nabierają ogromnego znaczenia kalendarze dla ludu wiejskiego. Dla zaspokojenia zapotrzebowania (i zarobku wydawców) wychodzą osobne kalendarze w małych nawet miasteczkach, jak w **Bochni, Samborze czy Wadowicach.** W tym ostatnim miasteczku ukazał się w roku 1583 pożyteczny „kalendarz domowy i gospodarski" i „Kalendarz nowy krakowski na rok pański 1859".

Na przełomie ostatniego stulecia kalendarze ludowe i katolickie cieszyły się wśród chłopów ogromną popularnością. Prawie każde pismo i pisemko dla „prostego ludu miejskiego i wiejskiego" przeznaczone — wydawało w tym czasie swój kalendarz, czy kalendarzyk. W każdej też prawie chacie chłopskiej można było znaleźć kalendarze „Wieńca" i „Pszczółki", „Chaty", „Roli", „Katolicki" i inne.

Wartość literacka tych wydawnictw była na ogół niezwykle niska a ich użyteczność społeczna problematyczna.. Poza ważnym dla postępu gospodarczego wsi działem porad rolniczo - weterynaryjnych i spisami jarmarków, kalendarze te prawie nigdy nie miały wyraźnego wydźwięku społeczno - politycznego, lecz bazując na ówczesnych upodobaniach chłopskich grzęzły uparcie w tematyce religijnej i naiwno historycznej (żywoty świętych, wierszowane ballady o królach, spisy papieży itp.).

Nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju tematyka kalendarzy ludowych, inspirowana przez czynniki reakcyjne zaborcze i własne, przy małej aktywności czynników postępowych na wsi, hamowała w dużym stopniu proces uświadomienia społeczno - politycznego mas chłopskich.

Z drugiej jednak strony kalendarze ludowe, stanowiąc dość często jedyne prawie egzemplarze słowa drukowanego w ośrodkach chłopskich i spełniając rolę instruktorów gospodarczych na wsi, nie pozostały bez wpływu na rozwój czytelnictwa.

Stąd sława i znaczenie kalendarzy w życiu wsi przetrwały wiek, a popyt na tego rodzaju wydawnictwa wśród budzących się do życia społ. politycznego mas chłopskich utrzymuje się nadal.